

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 roku, wydanym w sprawie I C 227/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo B. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Łodzi o zapłatę oraz zasądził od B. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

U podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia legły ustalenia sądu, że powództwo o zapłatę nie zostało wniesione przez wszystkie osoby, których udział w sprawie jest konieczny. Powództwo ponadto nie zostało wykazane co do zasady, gdyż powódka wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie nie wykazała, aby na skutek zaniechań pozwanego nie mogła prowadzić egzekucji na terytorium Niemiec, gdyż powódka nie skorzystała ze wszystkich środków prawnych dostępnych na gruncie prawa wspólnotowego (wyrok wraz z uzasadnieniem k. 41 – 48).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka. Zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając naruszenie:

- art. 195 § 2 K.p.c. w związku z art. 72 § 2 K.p.c. polegające na nie zawiadomieniu współnika powódki – G. K., którego udział w sprawie w charakterze powoda był konieczny;

- art. 233 K.p.c. i art. 328 § 2 K.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności uznania, iż

a. europejski ustawodawca pozostawił wybór sposobu doręczenia, to jest za pośrednictwem jednostki przyjmującej (art. 7 – przy czym skarżący nie wskazał aktu prawnego, w którym ten artykuł jest zawarty), czy też bezpośrednio drogą pocztową (art. 14 – tutaj także skarżący nie wskazał aktu prawnego, w którym ten artykuł jest zawarty) sądowi orzekającemu, nie preferując żadnego z tych sposobów doręczenia;

b. dokonanie doręczenia w sprawie o sygnaturze akt X GC 405/09 nie doprowadziło do szkody po stronie powódki,

co miało istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż doprowadziło do przyjęcia, iż Sąd oddalił przedmiotowe powództwo.

Apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 5.000 zł, stanowiącej część równowartości 29.776,20 euro oraz kwoty 10.768,43 zł jako kosztów procesu z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem Rejonowym i Sądem Okręgowym według norm przepisanych wraz z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (apelacja k. 50 – 54).

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 63 – 64).

W piśmie złożonym do akt w dacie rozprawy pełnomocnik powódki wnosił o nieobciążanie powódki kosztami procesu na rzecz strony pozwanej w przypadku oddalenia apelacji (pismo k. 75).

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powódki podlegała oddaleniu jako niezasadna.

W pierwszej kolejności należy jednak stwierdzić, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy.

Analizę zarzutów apelacji trzeba rozpocząć od podniesionego przez skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten jest nietrafny. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego

rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna ale nie dowolna. W istocie zresztą apelująca nie podważa oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd, lecz podważa prawidłowość przyjętego przez Sąd pierwszej instancji poglądu prawnego, zgodnie z którym w działaniach pozwanego nie sposób dopatrzeć się znamion bezprawności. Polemika ta, chociaż uprawniona, jest nietrafna a przede wszystkim została podjęta na płaszczyźnie nieistotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w celu uzyskania korzystnego dla powódki wyroku w sprawie o zapłatę z tytułu odpowiedzialności Skarbu Państwa za bezprawne działania funkcjonariusza, strona powodowa musiała przede wszystkim wytoczyć powództwo nie dotknięte brakami po stronie powodowej uniemożliwiającymi jego rozpoznanie. Dopiero gdyby to uczyniła, aktualne byłyby rozważania w przedmiocie odpowiedzialności pozwanego, której przesłankami były: bezprawność działania funkcjonariusza, poniesienie przez powódkę szkody oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem funkcjonariusza a powstaniem szkody. Już wstępny warunek uzyskania korzystnego wyroku nie został przez powódkę spełniony. Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, że powództwo nie zostało wytoczone przez wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny. Spostrzeżenie to zostało dokonane przez Sąd pierwszej instancji jeszcze na wstępnym etapie postępowania. Zarządzeniem z dnia 12 sierpnia 2014 roku, doręczonym pełnomocnikowi powódki w dniu 18 sierpnia 2014 roku strona powodowa została wezwana do wskazania w terminie 21 dni danych osobowych oraz adresowych pozostałych współników spółki cywilnej (...) oraz do złożenia odpowiedniej ilości odpisów pozwu wraz z załącznikami celem zawiadomienia tych osób o toczącym się postępowaniu. Wezwanie to pozostało bez jakiegokolwiek odpowiedzi do daty zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji. W tej sytuacji oddalenie powództwa było jedynym prawidłowym rozstrzygnięciem sprawy. Sam apelujący zauważa, akceptuje i powołuje się na wypowiedzi piśmiennictwa, zgodnie z którymi brak wskazania po wezwaniu sądu wszystkich osób, których łączny udział w sprawie w charakterze powodów jest konieczny – winien skutkować oddaleniem powództwa. Pogląd ten był podzielany przez Sąd Rejonowy, który postąpił dokładnie zgodnie z tym zapatrywaniem, przez apelującego oraz przez Sąd odwoławczy. W tym kontekście nie sposób zrozumieć, czy podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia w tym postępowaniu art. 195 § 2 K.p.c. w związku z art. 72 § 2 K.p.c. nastąpiło w wyniku tego, że pełnomocnik powódki nie czytał korespondencji kierowanej do niego przez Sąd Rejonowy, czy też zapomniał o wykonaniu nałożonych na niego obowiązków usiłując następnie obarczyć skutkami jego własnych procesowych zaniechań sąd rozpoznający sprawę, czy też jest skutkiem zwykłego niezrozumienia orzeczenia sądu. Bez wątplenia jednak ten zarzut jest niezasadny w stopniu oczywistym. Jak wynika z powyżej przeprowadzonych rozważań Sąd Rejonowy zachował się zgodnie z nakazami procedury cywilnej, wzywając pełnomocnika do złożenia pisma umożliwiającego wezwanie odpowiednich osób do udziału w postępowaniu. Wobec braku jakiegokolwiek reakcji na żądanie sądu – oddalił powództwo jako nie wytoczone przez wszystkie podmioty, które musiały to uczynić łącznie. Powyższe rozstrzygnięcie jest zatem prawidłowe. Wszelkie rozważania dotyczące ewentualnej bezprawności działania pozwanego mogą być przeprowadzane wyłącznie na marginesie, jako nie mające bezpośredniego związku z zasadnością apelacji. Sąd Okręgowy podziela zresztą i przyjmuje za własne wyczerpujące, jasne i przekonujące rozważania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Warto przy tym zauważyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził także obszernie i trafne rozważania dotyczące braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy sposobem doręczenia korespondencji w sprawie X GC 405/09 a powstaniem po stronie powódki ewentualnej szkody, do których apelująca nie odniosła się, poza jednozdaniowym passusem stanowiącym zwykłą negację poglądu przyjętego przez sąd, nie zawierającym żadnej argumentacji. Jest poza sporem, że powódka dysponuje prawomocnym wyrokiem wydanym przez sąd polski przeciwko spółce prawa niemieckiego, mającej siedzibę na terytorium Niemiec. Powódka pomimo upływu już kilku lat od daty prawomocności wyroku, dysponując kilkoma możliwościami otwierającymi drogę do przeprowadzenia egzekucji na terytorium Niemiec, próbowała bezskutecznie skorzystać tylko z jednej z nich, nie podejmując żadnych innych działań. Nie sposób zatem przyjąć, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniem funkcjonariusza pozwanego a powstaniem ewentualnej szkody. Co zaś do samej bezprawności, cechującej rzekomo działania pozwanego w sprawie X GC 405/09, wystarczy wskazać za Sądem pierwszej instancji, że w toku postępowania dokonano skutecznego doręczenia dla strony pozwanej, opierając się przy tym na przepisach prawa w postaci Rozporządzenia 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady. Potwierdzenie doręczenia zostało wystawione przez sąd niemiecki. Skoro zatem działanie pozwanego znajdowało oparcie w obowiązujących w jego dacie przepisach,

nie sposób jednocześnie zasadnie twierdzić o jego bezprawności. Ostatecznie zatem trzeba zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że obok wadliwego skonstruowania powództwa, powódka nie dostarczyła w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji argumentów pozwalających uznać wystąpienie choćby jednej z trzech przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

W świetle powyżej przeprowadzonych rozważań apelacja powódki została oddalona jako pozbawiona jakichkolwiek usprawiedliwionych podstaw. Sąd Okręgowy działał w tym zakresie na podstawie art. 385 K.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło w oparciu o treść art. 98 § 1 K.p.c. w związku z art. 108 K.p.c. Powódka przegrała postępowanie odwoławcze w całości. Formułowała wprawdzie argumenty mające przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami postępowania odwoławczego, jednak mogły one mieć jakiekolwiek znaczenie ewentualnie przed sądem pierwszej instancji. Po wydaniu przez Sąd Rejonowy wyroku i sporządzeniu uzasadnienia, powódka mogła zapoznać się z podniesionymi tam argumentami. Jeśli więc zdecydowała się na wnoszenie apelacji nie będąc w stanie nawet odnieść się do wszystkich argumentów przemawiających za oddaleniem w tej sprawie powództwa, powinna ponosić konsekwencje takiego działania, także finansowe. Dlatego też w tej sprawie Sąd Okręgowy zdecydował o zastosowaniu podstawowej w postępowaniu procesowym zasady orzekania o kosztach postępowania – zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Zasądzeniu na rzecz pozwanego podlegała kwota 1.200 zł, ustalona na podstawie § 12 ust. 1 punkt 1 w związku z § 6 punkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 roku (tj Dz. z 2013 roku, pozycja 490).